



# WYŚLIJ PĄCZKA DO AFRYKI

## Owoce pączkowania 2022 roku

Do akcji przyłączyło się 394 szkół i przedszkoli oraz 59 parafii i cukierni na terenie Polski. Dzięki wsparciu, które zostało nam udzielone, a które traktujemy jako wyraz dobroci i chęci niesienia pomocy najuboższym na tym świecie, kilkaset osieroconych dzieci w Republice Środkowoafrykańskiej dostanie ciepły posiłek i będą mogli uczyć się na równych prawach z innymi uczniami.

**W roku 2022 zebraliśmy 681 186 zł**

Z tych funduszy udało się zrealizować następujące projekty:

### **Posiłki, opłaty za czesne w szkole i wyprawki dla osieroconych dzieci**

Niemal od początku istnienia fundacji finansujemy posiłki dla osieroconych dzieci, które żyją na terenie parafii, w których posługują bracia misjonarze. Jest to dla nas najważniejszy projekt, bo nie możemy być obojętni, jeżeli dzieci cierpią głód, a my możemy temu zaradzić. Zdajemy sobie sprawę, że głodujących dzieci jest wiele i nie pomożemy wszystkim. Ale mamy wpływ na życie dzieci mieszkających w parafiach kapucyńskich. Bo im, rękami naszych misjonarzy, możemy pomóc. Z roku na rok naszych podopiecznych przybywa. Coraz więcej dzieci, nie tylko sierot, żyje w skrajnej nędzy i przychodzą do kapucynów po pomoc.

W parafiach Ndim (240 dzieci), Bocaranga (260), Ngaoundaye (120 dzieci), Bouar (86 dzieci) w Republice Środkowoafrykańskiej i Bam (60 dzieci) w Czadzie, finansujemy posiłki w szkołach. Jest to dla większości dzieci jedyny ciepły posiłek, który jedzą w ciągu całego dnia.

W parafii Ndim (240 dzieci) i Ngaoundaye (120 dzieci) dodatkowo pomagamy osieroconym dzieciom opłacając im czesne za szkołę (podstawówkę, gimnazjum lub liceum) i zaopatrując dzieci w potrzebne przybory szkolne i mundurek szkolny.





# WYŚLIJ PĄCZKA DO AFRYKI

## Utrzymanie „ostrego dyżuru pediatrycznego” w szpitalu w Ngaoundaye w RŚA

Od kilku lat br. Maciej Jabłoński prowadzi tzw. ostry dyżur w szpitalu w Ngaoundaye. Co roku ta pomoc jest finansowana z darowizn składanych podczas akcji "wyślij pączka". Pomoc w postaci bezpłatnych leków i opieki lekarskiej kierowana jest do pacjentów (najczęściej dzieci) będących w stanie krytycznym, których nie stać na leczenie w szpitalu. Każdy szpital i cała opieka medyczna w Republice Środkowoafrykańskiej jest płatna. Nie ma ubezpieczeń zdrowotnych, nie ma placówek, w których można uzyskać bezpłatną poradę. Wyjątkiem jest szpital w Ngaoundaye i oddział ratunkowy br. Macieja.

Tak o swojej misji medycznej pisze br. Maciej: "... W minionym roku na pediatrycznym oddziale ratunkowym w naszym szpitalu w mieliśmy 180 małych pacjentów. W większości były to małe dzieci do lat trzech, trafiające do nas w stanie krytycznym. Cierpią nie tylko na malarię, są też skrajnie niedożywione. Są noworodki wymagające reanimacji po skomplikowanym porodzie, dzieci z infekcjami, zapaleniem płuc, zapaleniem opon mózgowych. Wykonujemy też wiele transfuzji krwi. Do tej pory, gdy dziecko trafiało do szpitala, po postawieniu wstępnej diagnozy rodzice musieli udać się do apteki wykupić leki, strzykawki, itp. Często okazywało się, że albo nie mają pieniędzy, albo nie ma wszystkich leków, co często kończyło się fatalnie dla małych pacjentów.

Dzięki powstaniu Ostrego Dyżuru mam na miejscu potrzebny sprzęt, leki, materiały do opatrywania ran. Tym samym w sytuacjach zagrożenia życia, możemy pracować nie martwiąc się, że czegoś zabraknie, albo że rodziców nie będzie stać na środki ratujące życie ich dzieci. Z zebranych środków możemy również wspomagać leczenie dorosłych, zwłaszcza gdy w grę wchodzi operacje ratujące życie. Dbamy o to, by pacjentom nie brakowało podstawowych rzeczy i aby nie cierpieli. Od kilku miesięcy przybywa nam dorosłych i dzieci potrzebujących natychmiastowej pomocy, a będących ofiarami ataków rebeliantów. Nie zdarza się, by ktoś wyszedł ze szpitala nie otrzymawszy pomocy, nawet, jeśli nie stać go na żadne lekarstwa. Wszystko to dzięki Wam!"





# WYŚLIJ PĄCZKA DO AFRYKI

## Budowa studni głębinowych

W parafii Baibokoum w Czadzie istnieje nadal wiele wiosek, w których mieszkańcy nie mają dostępu do czystej wody pitnej. W krajach środka Afryki kobiety i dziewczęta ponoszą główną odpowiedzialność za zaopatrzenie domu w wodę. Czerpią ją z każdego zagłębienia w ziemi, do którego przesącza się woda powierzchniowa. Jak łatwo się domyślić taka woda nie nadaje się do picia bo jest brudna i zanieczyszczona. Ale niestety służy nie tylko do celów gospodarczych. Picie jej powoduje wyniszczające biegunki i zakażenia pasożytnicze. Aby skorzystać z ujęcia czystej wody, kobiety i dzieci muszą czasami pokonywać wiele kilometrów, aby dotrzeć studni. W konsekwencji wędrują 2-3 godziny w jedną stronę, aby przynieść pojemnik z wodą ważący często kilkanaście kilogramów. Mieszkańców wioski, utrzymujących się wyłącznie z rolnictwa i zbieractwa, nie stać na inwestycję budowy studni. To są koszty kilku tysięcy euro. Dlatego nieustannie prowadzimy zbiórki i budujemy studnie. Do tej pory (przez 10 lat) trwania akcji i działań Fundacji misjonarze kapucyni wybudowali ponad 20 studni.

### tak było



### tak jest teraz





# WYŚLIJ PĄCZKA DO AFRYKI

## Zajęcia dla dzieci w Centrum Kulturalnym w Ngaoundaye - RŚA

Misjonarz br. Maciej Jabłoński obok działalności duszpasterskiej, zaangażował się w funkcjonowanie miejscowego Centrum Kultury. Dzięki pomocy Fundacji Kapucyni i Misje, udało się w ubiegłych latach wyremontować budynek Centrum, zmienić instalację elektryczną i odnowić nawierzchnię boiska sportowego. Misjonarz również wznowił działanie Szkoły muzycznej, biblioteki z czytelnią, oraz zajęć dla ekip sportowych.

W ramach funkcjonowania centrum, działają dwie drużyny piłkarskie, które w regularnych treningach spotykają się dwa razy w tygodniu. Liczą łącznie 50 chłopaków. Na treningi koszykówki, dwa razy w tygodniu przychodzi ponad 80 osób, połowa z nich to starsze dzieci, a połowa to już młodzież. W Centrum Kulturalnym działa też nieduża szkoła muzyczna. Lekcje muzyki: gry na gitarze, flecie i perkusji odbywają się dwa razy w tygodniu.

Najwięcej osób gromadzi się codziennie w pomieszczeniach biblioteki (ponad 100 dzieci i młodzieży), którzy do późnych godzin uczą się przy świetle elektrycznym pochodzącym z paneli fotowoltaicznych i akumulatorów. Nikt z nich nie ma światła w domu, bo w całym kraju nie ma elektryczności.



## Generator prądu i punktu szczepień w szpitalu w Ngaoundaye - RŚA

Punkt szczepień i konsultacji prenatalnych istniał w szpitalu w Ngaoundaye od wielu lat. Ale ten Punkt składał się z jednego pomieszczenia, w którym mieściło się wszystko: łóżko do badań diagnostycznych, lodówka na szczepionki i archiwum. Na nic nie było miejsca. Kobiety z małymi dziećmi czekały na zewnątrz w skwarze dnia, a w porze deszczowej kryjąc się pod drzewami przed opadami.

Bratu Maciejowi udało się wybudować mały budynek, w którym mieści się gabinet konsultacyjny, punkt szczepień i poczekalnia dla matek z dziećmi na werandzie. Dodatkowo trwają prace przy podłączeniu szpitala do nowego generatora prądu, aby nie było już więcej takich sytuacji, że gaśnie światło nad stołem operacyjnym w momencie, gdy pielęgniarka włącza maszynę do kserowania dokumentów.





# WYŚLIJ PĄCZKA DO AFRYKI

## Naprawa dachu i malowanie kościoła w Ngaoundaye - RŚA

Chrześcijanie w Ngaoundaye tworzą aktywną wspólnotę. Mimo, że dbają o swoją świątynię, to budynek, na przestrzeni lat został mocno nadszarpnięty zębem czasu. Żeby zabezpieczyć konstrukcję należało wyremontować dach kościoła i odmalować ściany.

Remont kościoła parafialnego to było prawdziwe "pospolite ruszenie" – relacjonuje br. Maciej Jabłoński, proboszcz parafii w Ngaoundaye. „...Parafianie licznie i chętnie pomagali przy wszelkich możliwych pracach. Więźba dachową była w wielu miejscach przegniła, stąd wymienić trzeba było wiele belek. Zdążyliśmy z remontem niemal w ostatniej chwili. Strach pomyśleć co by było, gdyby dach runął na modlących się w kościele wiernych. Pokrycie dachu również wymagało naprawy. Niektóre arkusze blachy nadawały się wyłącznie do wymiany. Potem całość dachu została zakonserwowana farbą antykorozyjną, co zabezpieczy go na kolejne lata. Wnętrze kościoła było bardzo brudne, z licznymi zaciekami od deszczu na ścianach. Dzisiaj kościół lśni! Mieni się żywymi kolorami zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz. Wierni są bardzo dumni z tego, że mają tak piękną świątynię i mogą modlić się w odnowionym domu Bożym. W modlitwach dziękczynnych nie zapominamy o dobrodziejach z Polski, dzięki którym ten remont był możliwy.



## Edukacja dzieci z buszu, parafia Bocaranga - RŚA

Podobnie jak w latach poprzednich, dzięki naszym dobrodziejom z Polski mogliśmy pomóc ubogiej młodzieży i dzieciom pochodzącym z wiosek znajdujących się w buszu, aby mogli podjąć naukę.

W niektórych wioskach działają teoretycznie klasy szkoły podstawowej. Ale są to klasy należące do szkoły państwowej i nauczyciele nie otrzymują od państwa pensji. Zabierają więc uczniów na swoje pola, żeby odpracowali godziny nauki. Rodzice zdolniejszych uczniów, mający świadomość wagi edukacji chcą posłać dzieci na naukę do lepszej szkoły. Nie są jednak w stanie zapłacić za ich kształcenie w szkole w Bocaranga. Zadaniem projektu było więc pokrycie tych opłat. Duża część uczniów nie przywozła ze sobą na rok szkolny niezbędnych do przeżycia rzeczy. Konieczne było więc pokrycie kosztów wyposażenia uczniów (wyprawka szkolna, mundurek szkolny). Dzięki dofinansowaniu z Polski 56 dzieci z wiosek położonych w buszu w Republice Środkowoafrykańskiej mogło kontynuować naukę. Bez naszej pomocy nie byłoby to w ogóle możliwe.





# WYŚLIJ PĄCZKA DO AFRYKI

## Świetlica środowiskowa w Bocaranga - RŚA

Przy Misji Katolickiej Braci Mniejszych Kapucynów w Bocaranga znajduje się Centrum Kulturalne, które cieszy się nie małą popularnością wśród miejscowej ludności. Odbywają się tam spotkania parafialne i koncerty. Lokalne władze również korzystają z naszej gościnności organizując oficjalne spotkania dla mieszkańców. Dodatkowo młodzież szkolna ma możliwość studiowania na miejscu. W salach są tablice szkolne, dzieci po lekcjach przychodzą uczyć się, zaglądają do biblioteki, a wieczorami korzystają ze światła przy odrabianiu lekcji (centrum wyposażone jest w płyty solarne i akumulatory). Centrum posiada salę telewizyjną – która często gromadzi sporo kibiców. Od trzech lat również w pomieszczeniach Centrum znalazła swoje miejsce Szkoła Krawiecka.

Pojawiła się potrzeba pomocy biednym dzieciom, szczególnie tym, które straciły swoich rodziców, ale również tym, które z różnych przyczyn są zaniedbane – nieudolny lub chory rodzic, samo dziecko zarażone wirusem HIV i pozostawione na pastwę losu, dzieci bez opieki. Przy pomocy Caritasu parafialnego dzieci te zostały wyszukane i rozpoczęliśmy opiekę nad nimi. Idea pomocy ma trzy ścieżki: wyżywienie, zdrowie, edukacja. Bazą i miejscem opieki dla dzieci stały się również pomieszczenia Centrum Kulturalnego i jak szybko zauważyliśmy, że miejsca zaczęło brakować. Pojawił się tzw. konflikt interesów: dziewczęta ze szkoły krawieckiej, uczestnicy różnych formacji oraz sieroty – każdy ma odrębne potrzeby i potrzebuje swojego miejsca. (podział kuchni, stołówki, podział pomieszczeń). Rozwiązaniem takiej sytuacji jest wybudowanie osobnego budynku - już mamy stan surowy!, który będzie przeznaczony na potrzeby zaniedbanych dzieci

W zamyśle budynek ma być przestronny, funkcjonalny i zarazem dający poczucie ogniska domowego – dzieci mają się tam dobrze czuć – ma to być ich niejako drugi dom. Przewidziane są pomieszczenia, które mogą gromadzić poszczególne kategorie wiekowe dzieci: pokój dzienny, w którym dzieci będą mogły odpocząć, pobawić się, zjeść posiłek i odrabiać lekcje. Budynek przewiduje małe biuro dla osoby odpowiedzialnej za świetlicę, gabinet dla pielęgniarki zaopatrzone w najpotrzebniejsze lekarstwa pierwszej pomocy, kuchnię, w której przygotowywane byłyby posiłki wyłącznie dla dzieci korzystających ze świetlicy.





# WYŚLIJ PĄCZKA DO AFRYKI

## Alfabetyzacja dziewcząt i nauka krawiectwa w Bocaranga - RŚA

Szkoła krawiectwa działa w centrum Kulturalnym w Bocaranga już od 5 lat. Uczęszczają do niej dziewczęta w wieku 15-18 lat, które z różnych przyczyn nie chodziły wcześniej do żadnej szkoły, lub bardzo szybko przerwały podstawową edukację. Dziewczęta nie potrafiły liczyć, czytać ani pisać. Te braki w edukacji spychają je na margines społeczeństwa i uniemożliwiają zdobycie jakiegokolwiek pracy. W szkole uczą się kroju i szycia, szydełkowania i obsługi maszyn dziewiarskich. Dzięki nabytym umiejętnościom dziewczyny nabierają wiary w siebie i jest szansa, że lepiej poradzą sobie w codziennym życiu.



## Wsparcie dwóch placówek przedszkolnych działających w Bocaranga - RŚA

W poprzednich latach udało się naszym misjonarzom wybudować i uruchomić dwa przedszkola w Bocaranga. Okazało się, że posłanie młodszych dzieci do przedszkola pozwala starszemu rodzeństwu zaangażować się w naukę szkolną, bo zdjęty zostaje z nich obowiązek opieki nad młodszym rodzeństwem. Również rodzice dzięki zapewnieniu opieki nad najmłodszymi dziećmi mogą podjąć pracę. A najmłodsze dzieci – te, które zostają posłane do przedszkola – zyskują najwięcej. Mogą rozwijać się w grupie rówieśniczej, uczą się współpracy i dyscypliny. I nie są narażone na wypadki, które zdarzają się maluchom w domach, gdy są pozostawiane pod opieką niewiele starszego rodzeństwa.





# WYŚLIJ PĄCZKA DO AFRYKI

## Pomoc dla ubogich, starszych i niepełnosprawnych

Dzięki akcji "pączkowania" udaje nam się od 5 lat utrzymać 3 Punkty Socjalne dla ubogich w trzech dużych miejscowościach: Bocaranga, Ngaoundaye i Bam. Działalność ta skupia się na pomocy różnym grupom potrzebujących.

W pierwszej kolejności są to osoby żyjące w skrajnym ubóstwie, których nie stać na zakup żywności ani podstawowych artykułów niezbędnych w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Niektórym pomagamy stale, niektórym jednorazowo, ponieważ znalazły się w trudnej sytuacji finansowej i w danym momencie potrzebują naszej pomocy. Kolejną grupę potrzebujących, którzy u nas szukają pomocy, stanowią osoby chore, które nie mają pieniędzy, aby zapłacić za leczenie w szpitalu. Niektórym pomagamy na miejscu – wydając leki, innych pomagamy przetransportować do szpitala, by tam rozpoczęły leczenie.

Do naszego punktu zgłaszają się też uczniowie, którzy nie mają możliwości zapłacenia za szkołę, przybory szkolne, ubrania, buty, Podopiecznych nam z roku na rok przybywa, bo coraz więcej jest ludzi żyjących w skrajnym ubóstwie. Jest kilka powodów takiego stanu. Regiony zamieszkałe są przez rolników uprawiających przydomowe poletka, których plonów każdego roku pozbawiają susze i szarańcze. Tereny te w dodatku nadal są okupowane przez rebeliantów, którzy stacjonują tam od czasu wojny w RŚA i nie pozwalają mieszkańcom żyć w spokoju. W RŚA i Czadzie nie istnieje żadna oficjalna pomoc społeczna, ubodzy nie mogą liczyć na żadną pomoc ze strony państwa. Dlatego tak wiele osób potrzebujących odwiedza parafialne punkty pomocy socjalnej działające przy kapucyńskich parafiach. Średnio każdego roku w tych trzech miejscowościach objętych opieką jest ponad tysiąc osób.



FUNDACJA KAPUCYNI I MISJE  
ul. Korzeniaka 16, 30-298 Kraków

Nr konta: 26 1240 4533 1111 0010 5274 9794

**pączek dla Afryki**



**PĄCZEK.KAPUCYNI.PL**

